№ 62. Łódź. Sroda 3 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 prosent drożej.

Z dziejów Nowej Zelandji.

(Dokończenie)

Przed dziewiętnastu więc już laty posiadała Nowa Zelandja prawodawstwo robotnicze, którego dziś jeszcze niemal wszystkie kraje zazdrościć jej mogą. Poniżej przytoczone są główniejsze fakty prawodawstwa z roku 1901.

Prawodawstwo robotnicze to dotyczyło zakładów pracy (fabryk i warsztatów), w których pracuje conajmniej dwie osoby na warunkach najmu. Praca dzieci do lat 14 była wzbroniona; młodociani do lat 16 oraz kobiety mieli pracować 45 godzin tygodniowo, z uwzględnieniem soboty „angielskiej". Godziny nadliczbowe winny być osobno płatne i są dopuszczalne za zezwoleniem inspekcji fabrycznej najwyżej w ciągu 28 dni na rok. Praca kobiet i młodocianych w tych gałęziach przemysłu, które są uważane za niezdrowe, została wzbroniona. Praca nocna oraz praca w kopalniach węgla kobiet i młodocianych nie była dopuszczalna. Dla mężczyzn dorosłych ustalono maksymalny tydzień pracy na 48 godzin; wydano także szczegółowe przepisy co do zabezpieczenia zdrowia i życia robotników podczas pracy. Najciekawszą zwłaszcza rzeczą było ustalenie płac minimalnych: w pierwszym roku pracy początkujący robotnik miał zarabiać conajmniej 5 dolarów tygodniowo, w drugim roku 8 dolarów, i tak stopniowo do 20 dolarów (później, w roku 1908 powołano do życia specjalne urzędy płac, ustalające minimalne płace w poszczególnych gałęziach przemysłu). Wypoczynek niedzielny obowiązywał w fabrykach, warsztatach, sklepach i biurach.

Tak wyglądało prawodawstwo robotnicze Nowej Zelandji przed laty dziewiętnastu, gdy w żadnym z innych krajów nie zanosiło się jeszcze bynajmniej na nic podobnego. Takie rezultaty dała rozumna i rzeczowa polityka robotników nowozelandzkich, którzy wybrali sobie drogę prosto wiodącą do celu, wolną od wszelkich bezdroży frazesów socjalistycznych; Nowozelandczycy prowadzili walkę klasową, nie czyniąc ze swej klasowości głównego celu swego istnienia, zawierając przymierza polityczne i nie uprawiając nieustannej opozycji li tylko dla samego powabu tej opozycji.

Naturalnie, polityka społeczna Nowej Zelandji nie zatrzymała się na prawodawstwie z roku 1901; coraz dalej rozbudowując swe prawodawstwo, ulepszając i uzupełniając dotychczasowe ustawy, wprowadzając wszechstronne ubezpieczenia społeczne i t. p., Nowozelandczycy wciąż kroczą na czele krajów, wprowadzających u siebie reformy społeczne, i—co do rozpaczy doprowadza czerwoną międzynarodówkę—nie dają posłuchu hasłom socjalizmu.

Naprzykład, dla zwalczenia chałupnictwa rozciągnięto ustawy fabryczne nawet na zakłady, gdzie pracuje tylko jeden robotnik; aby znieść chałupnictwo w dziedzinie wyrobu odzieży, nakazano na takiej odzieży umieszczać napis „homemade", — i nakaz ten wyplenił chałupnictwo odzietowe. Wskutek tego chałupnictwo wogóle w Nowej Zelandji zostało mocno ograniczone; w sprawie tej pisze Reeves: „Ci, którzy jeszcze zajmują się chałupnictwem, są to przeważnie osoby słabsze lub chorowite, których siła nie wystarcza w fabryce. W takich wypadkach inspektorowie fabryczni posiadają prawo, z którego też czynią użytek, zezwalania na wyjątki od przepisów prawnych.

Prawodawstwo robotnicze Nowej Zelandji stało się przykładem dla wszelkich innych krajów, zwłaszcza zaś dla krajów Australji. W niektórych z krajów Australji, naprzykład, sądy rozjemcze państwowe zostały w ten sposób postawione, że wszelkie strajki są tam wzbronione (coby się podobało naszym endekom); naturalnie, że są wzbronione i lokauty, czemby już endecy z równie wesołem sercem nie przyklasnęli.

Podziwiać należy Nowozelandczyków, drogę przez nich wybraną oraz rezultaty ich pracy. Zapewne, w części przyczyniły się do tak pomyślnych wyników specjalne warunki gospodarcze Nowej Zelandji, ale w większym znacznie stopniu wpłynęły na to: wysoki poziom oświaty powszechnej oraz praktyczność, wrodzona anglosasom, wskutek czego robotnicy nowozelandzcy nie łapią się na frazesy, nakazujące oczekiwać wszystkiego od rewolucji (wszelkie rewolucje mają tę wspólną cechę, że bardzo prędko zawodzą pokładane w nich oczekiwania), a chłopi nowozelandzcy stanowią klasę społeczną politycznie wyrobioną i rozumiejącą się na sprawach publicznych.

U nas jest ordynacja wyborcza, stwarzająca warunki dla ujęcia rządów przez sfery ludowe (czują to endecy i dlatego marzą o innej ordynacji wyborczej),—ale nie mamy jeszcze wyrobionych dostatecznie rzesz ludowych.

St. Kret.

W sprawie braku węgla w Łodzi.

Odpowiedź Ministra Przemysłu i Handlu na Interpelację posła Waszkiewicza.

Na przesłaną Ministerstwu przy piśmie z dnia 23-go grudnia 1919 r. L. 4563 w odpisie interpelację posła Waszkiewicza i tow. z dnia 18 grudnia 1919 r. w sprawie braku węgla w gazowni łódzkiej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż do obecnej chwili węgiel koksujący się (zdatny dla gazowni) dostarczany jest do kraju tylko z kopalń Zagłębia Karwińskiego (Czechy).

Wobec tego, że organy Ministerstwa Przemysłu i Handlu bezpośredniej ingerencji na tych kopalniach nie mają, wysyłka uskuteczniana jest bardzo nieregularnie i nie sięga tych ilości, jakie przewidziane umową z rządem czeskim.

W stosunku do konsumentów b. Kongresówki, na terenie której zaopatrywanie w węgiel uskutecznia P. U. W., sytuację utrudnia to, że dyspozycje na kopalnie Zagłębia Karwińskiego bezpośrednio wydaje Polski Inspektorat Węglowy w Cieszynie, który dotychczas nie jest organem Min. Przemysłu i Handlu wzgl. P. U. W. (okręg plebiscytowy).

P. U. W. niejednokrotnie zwraca uwagę na konieczność zaopatrzenia w węgiel gazowni w pierwszej kolejności, lecz niezawsze to odnosiło skutek.

Wyżej wskazane przyczyny powodowały sporadyczne zatrzymanie gazowni.

W ostatnich czasach dostawa węgla, i tak nieznaczna, pogorszyła się wobec strajku w Zagłębiu Karwińskiem, co spowodowało tak długotrwałe zatrzymanie gazowni w Warszawie, Łodzi i innych miastach.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wysłało specjalnego urzędnika do Cieszyna dla śledzenia, by wysyłka węgla była uskuteczniana stosownie do decyzji Rady Rozdzielczej Węglowej w pierwszej linji dla gazowni i przypuszcza, że to musi dać dodatnie rezultaty.

Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie nie posiadają dobrego koksującego się węgla. W Zagłębiu Dąbrowskiem jedynie kopalnia „Flora" i częściowo „Renard" dają węgiel zdatny dla gazowni, chociaż znacznie gorszy od Karwińskiego i nadzwyczaj niechętnie przyjmowany przez gazownie.

P. U. W. jednak jedynie węglem z tych kopalń może ratować sytuację.

Od końca października zaczął nadchodzić węgiel Górno Śląski, lecz zgodnie z opinją Urzędu Gazowniczego w Poznaniu gatunków zdatnych dla gazowni, Niemcy nie wysyłają.

W tym kierunku Ministerstwo Przemysłu i Handlu robi wszelkie starania, aby uzyskać z Górnego Śląska niezbędne ilości węgla koksującego się.

Cyfry dla gazowni w Łodzi przedstawiają się, jak poniżej:

Zagłębie Karwińskie:

	dysponow.	wysłano
październik . .	2900	1056
listopad . . .	2700	1591,6
grudzień . . .	8100	1554,8
styczeń . . .	3000	danych jeszcze niema.

Zagłębie Dąbrowskie:

	dysponow.	wysłano
październik . .	500	524,3
listopad . . .	1000	1014,5
grudzień . . .	200	—
styczeń . . .	800	danych jeszcze niema.

Jak widać z powyższego zestawienia z Zagłębia Karwińskiego nadchodzi zaledwie 50% dysponowanych ilości.

Z Zagłębia Dąbrowskiego cała dysponowania ilość była wysłana.

W celu zagwarantowania ruchu gazowni Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedsięwzięło następujące środki:

1) Zwróciło się z prośbą do Inspektoratu Węglowego w Cieszynie, by bezwarunkowo wysłano cały kontyngent dla gazowni.

2) Poleciło urzędnikowi, specjalnie delegowanemu do Cieszyna, śledzić, by cała ilość węgla dysponowanego dla gazowni była bezwzględnie w styczniu wysłana.

3) Dla stworzenia zapasu w gazowniach dużych miast P. U. W. wydał dyspozycje wysłania w styczniu węgla z Zagłębia Dąbrowskiego.

4) Poczyniło starania uzyskania koksującego się węgla z Górnego Śląska.

Minister: A. Olszewski.

Migawki.

Ciocia się gniewa.

Polonja, zwana zdrobniale Polą, była ładną, zdrową i grzeczną dziewczynką o delikatnej subtelnej cerze, rumieńczykach, jak płatki róży, niebieskich poczciwych oczkach i lnianych włoskach.

Pola chowała się pomyślnie na chwałę Bogu i pożytek rodzicom. Obdarzona wrodzoną słodyczą charakteru, gorącem sercem i darząc nadmiernem zaufaniem ludzi, stała się w krótkim czasie ulubienicą zacnych i szlachetnych, ale jednocześnie igraszką, ofiarą i przedmiotem wyzysku dla podłych i nikczemnych. A tych, jak wiadomo, na świecie jest najwięcej.

Podobno na kamieniu się rodzą...

Niedaleko domu rodzinnego Poli, wśród gęstych kniei położonego, znajdowały się jaskinie 3 smoków, zwących się Rus, Prus i Rakuz. Smoki te upatrzywszy sobie smaczny kąsek w postaci uroczej i wyrastającej na wspaniałą dziewoję Poli, postanowiły ją porwać, zamknąć w swoich jamach i tam dopiero przez lata całe napawać się rozkoszą, wysysając z jej ciała krew gorącą i szpik z kości.

Póki jej rodzice, poczciwy Piast kołodziej i gospodarna, zacna Rzepicha, opiekowali się Polą, kierowali jej krokami i strzegli, jak oka w głowie, potwory smocze nie mogły sobie dać rady. Zawsze Piast w porę przybył na ratunek i podłe smoki musiały zmykać, podtuliwszy ogony, do swoich jaskiń.

Z czasem jednak umarła zacna Rzepicha, a owdowiały Piast pojął za małżonkę niewiastę otyłą i samolubną, zarozumiałą aż do głupoty, imieniem Szlachta. Macocha nie dbała wcale o swoją przybraną córkę. Zajęta wiecznie sobą, bawiąca się, pijąca i grająca w karty, narażała Polę na coraz większe udręczenia i krzywdy. Po pewnym czasie Pola—głodzona, bita, w łachmanach, rozchorowała się obłożnie i na długi czas położyła się do łóżka.

Zacny Piast, wiekiem podeszły, nie umiał sobie dać rady z młodą, wojowniczą małżonką. Z początku stawał w obronie swej ukochanej jedynaczki, później zamilkł. Wreszcie i na niego przyszły ciężkie chwile. Pani Szlachta głodziła go, chłostała, aż wreszcie zakuła w dyby i zmusiła, to

w charakterze jej parobka pracował na nią o głodzie i chłodzie w pocie czoła.

Pozbywszy się w ten sposób niewygodnego jej męża, pani Szlachta zaczęła prowadzić życie ladacznicy, oddając się to temu, to owemu, z pośród otaczających ją zagranicznych lowelasów.

Wtedy to 3 smoki Rus, Prus i Rakuz, upatrzyły chwilę, kiedy Szlachta upiła się i zasnęła, wpadły cichaczem do domu, porwały biedną Polę i zaciągnęły do swoich jam w błotach.

Darmo Pola wzywała pomocy. Ojciec Piast był bezsilny, a macocha Szlachta głucha i obojętna.

Wprawdzie upomniała się wówczas o Polę daleka jej ciocia Frania, ale mieszkała zadaleko i akurat wtedy dostała strasznych boleści żołądka i nie mogła wstać z łóżka...

Minęło czasu wiele, bardzo wiele. Pola przebywała wciąż w jaskiniach smoków, które wysysały z niej krew. Aż nareszcie przyszła chwila wybawienia.

Smoki się rozgniewały na siebie i zaczęły się gryźć na śmierć. Skorzystała z tego Pola, chwyciła maczugę i zaczęła bić smoków po ich wstrętnych, ziejących ogniem paszczach!

Nie wiadomo, coby było z Polą, czy dałaby radę smokom; ale wdała się w tę walkę jej ciocia, która do tego czasu wyszła za mąż, miała dużo dzieci i zmieniła nazwisko na Koko Alicję.

Ciocia Koko Alicja zajęła się Polą, uchowała ją przed zemstą smoków i przywróciła z powrotem dom stary, jej gniazdo rodzinne.

Zdawałoby się, że nareszcie przyszły dla Poli czasy szczęścia i swobody. Wspaniale rozrośnięta, piękna i zdolna mogła była zacząć żyć pełnią żywota, stać się pożytecznym i zasłużonym członkiem rodziny.

Ilekroć jednak chciała gdziekolwiek krok samodzielny uczynić, zaraz wyrastała, jak z pod ziemi, jej guwernantka, stara i brzydka o spróchniałych zębach i zezowatych oczach, panna Luendecja, przydana jej przez ciocię Koko Alicję i mówiła:

— Nie wolno! Ciocia się gniewa!

Chciała raz Pola wyrzucić ordynarnego chłopca imieniem John, który jej zanieczyszczał wodę koło domu, przybiegła p. Luendecja i woła:

— Nie wolno! Ciocia się gniewa!

Chciała wziąć za uszy ulicznika, który jej stale węgle z domu wykradał, natychmiast zjawiała się ni stąd ni zowąd stara jędza i surowym głosem upominała:

— Nie wolno! Ciocia się gniewa!

I tak jest ciągle. Pola niby jest wolną i samodzielną, a nie może najmniejszego kroku uczynić, ażeby zawiadomiona o tem przez anioła-stróża ciocia Koko Alicja nie pytała:—a co, a po co, a kto ci pozwolił? A Luendecja nie zrzędziła:

— Nie wolno! Ciocia się gniewa!

Dzisiaj Pola jest smutna i nieszczęśliwa. Ciocia Koko Alicja, za to, że pomogła Poli pobić smoki, pragnie ją wyzyskać do ostateczności. Odbiera wszystkie dochody, wtrąca się do gospodarstwa, ukradła jej rodzinne klejnoty i trzyma zamknięte pod strażą. Nasłana przez ciotkę zgrzybiała Luendecja prześladuje ją i szykanuje na każdym kroku.

Ale mówią, że w domu Poli znajduje się już oblubieniec, który poda jej mężne swe ramię, wykopsa z jej gniazda lafirydę Luendecję i uwolni ukochaną, żądną swobody i pełni życia Polę od niewolniczej zależności od cioci Koko Alicji!

Oby się to stało jaknajprędzej!

Sprawy robotnicze.

Zebranie delegatów fabryk włókienniczych.

Onegdaj w lokalu Polsk. Zw. Zaw. przy ul. Głównej nr. 81 odbyło się ogólne zebranie delegatów fabryk włókienniczych. Obecnych było 1600 osób.

Zebranie zagaił ob. Kaźmierczak. Przewodniczył ob. Szczapiński, sekretarzował ob. Marciniak.

Na wstępie ob. Pokorski zdał sprawozdanie z konferencji delegatów Związku z przedstawicielami fabrykantów. Fabrykanci proponują od siebie wypłacać tymczasowo robotnikom w postaci drożyźnianego po 7 mk. dziennie, ale tylko na przędzalniach. O godz. 8 wiecz. odczytano nadeszłe zawiadomienie fabrykantów, zapraszające przedstawicieli Związku na konferencję w sprawie ostatnich żądań drożyźnianych do lokalu hotelu Savoy na wczoraj na godz. 6 wiecz. W związku z tem polecono przedstawicielom Związku podtrzymać w całości żądania, przedstawione przez delegatów.

U robotników przemysłu żelaznego.

W niedzielę ubiegłą w lok Pol. Zw. Zaw. odbyło się ogólne zebranie Polsk. Zw. Zaw. rob. przem. żelaznego, przy udziale około 1200 członków i delegatów z Poznania ob. Góralewskiego i Przybyły. Obradom przewodniczył ob. Dąbrowski.

Odczytane sprawozdanie kasowe związku wykazuje w przychodzie za rok 1919 4114 mk. 12 fen., w rozchodzie 717 i 25 f., gotowizną 3396 mk. 87 fen. Majątek związku w dniu 1 lutego wynosi 4718—17 f. Członków związek liczy 1572.

Następnie omawiano sprawy obecnej drożyzny i postanowiono żądać podwyżki w formie zaopatrywania pracowników przez pracodawców w artykuły pierwszej potrzeby podług określeń, opracowanych przez Polskie Zw. Zawodowe.

Zebranie ogrodników.

W niedzielę, o godz. 10 rano, Polsk. Zw. Zaw. Ogrodników (ul. Główna 81) zwołuje ogólne zebranie w sprawie ustalenia cennika. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

Załatwienie żądań pracowników szpitalnych.

(k) Onegdaj została podpisana umowa pomiędzy Magistratem a związkiem zawodowym pracowników szpitalnych.

Zjazd tramwajarzy.

(r) Dnia 5-go marca w Warszawie odbędzie się Zjazd delegatów Związku zawodowego tramwajarzy Rzeczypospolitej Polski. Oddział łódzki wysyła delegatów w osobach: ob. Przybylski, S. Sobolewski, F. Wiśniewski, A. Łęcki, S. Kowalski, Cz. Orzechowski, S. Miller i Groblewski.

Dola szwaczek.

(w) Łódzki oddział Głównego Urzędu dla zaopatrywania armji w miesiącach zimowych zorganizował w mieście tutejszem szycie bielizny na potrzeby armji.

W tym celu powstało kilkanaście szwalni, w których ubogie szwaczki, zwłaszcza posiadające własne maszyny, znalazły przez pewien czas godziwy zarobek.

Pomiędzy innemi, szwalnię podobną prowadziło Stowarzyszenie Katolickich Kobiet Polskich przy ul. Piotrkowskiej 104, w użyczonym przez baronową Heinzlową lokalu.

Niestety GUZA obecnie wstrzymał wydawanie materjałów dla dalszego szycia bielizny na potrzeby wojska i tym sposobem kilkaset szwaczek przed samemi świętami Wielkiej Nocy pozostało niespodzianie bez pracy i chleba.

O podwyżkę pensji urzędnikom i robotnikom miejskim.

(k) Wczoraj odbyła się konferencja Prezydjum Magistratu z przedstawicielami Związku Urzędników Miejskich oraz polskiego Związku Robotników Miejskich w sprawie podwyżki pensji. Magistrat stanął na stanowisku, iż może uwzględnić częściowo żądania urzędników tylko w łączności z poprawą ogólnego stanu finansowego miasta. Poprawa ta zależy od wypłaty Łodzi przez rząd sumy świadczeń wojennych w wysokości 100 miljonów marek.

Związki urzędników i robotników udzielą piśmiennych odpowiedzi Magistratowi, poczym wiceprezydent Faterson uda się do Warszawy, by omówić z miarodajnemi czynnikami rządu kwestje finansowe m. Łodzi.

Z Rady Miejskiej.

—(o)—

Unieważniona uchwała Rady. — Prowizorjum budżetowe na marzec. — Podwyżka poborów lekarzom dzielnicowym. — Towarzystwa aprowizacji. — Ruina Gazowni Miejskiej. — Budowa nowej gazowni.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej jeszcze raz wypłynęła sprawa podwyżek, przyznanych w grudniu r. z. nauczycielom szkół miejskich. Na skutek zawiadomienia ministerjum spraw wewnętrznych, iż uchwała ówczesna, wobec czynnego udziału nauczycieli-radnych w głosowaniu, została unieważniona — Rada, wczoraj powtórnie bez zainteresowanych nauczycieli musiała uchwał przegłosować i dokonaną wypłatę zatwierdzić.

Wobec niezatwierdzenia dotąd budżetu, Magistrat został zmuszony zwrócić się do Rady o dalsze przedłużenie prowizorjum budżetowego choćby do 15 marca. Rada atoli udzieliła prowizorjum na cały miesiąc t. j. do końca roku budżetowego. Przy tej okazji, na wniosek r. Helmana, wyłoniono komisję z radnych Lubońskiego, Helmana i Hilszera dla wyświetlenia przyczyny poważnych strat w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki.

Zatwierdzono następnie wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia z dniem 1 lutego r. b. poborów miejskim lekarzom dzielnicowym do mk. 1000 miesięcznie.

Na wniosek Magistratu zatwierdzono zmiany w statucie Towarzystwa Aprowizacji Miast P. i Z. W., obniżając kapitał zakładowy spółki z pięciu do trzech miljonów marek.

Zakończono obrady sprawą gazowni miejskiej, która, jak należy wnioskować z referatu wicepr. Wojewódzkiego, doprowadzoną została przez dotychczasowych dzierżawców do stanu kompletnej ruiny. Dla podtrzymania możliwego funkcjonowania zakładów, w których z 30 pieców — 11 jest nie do użytku, miasto już w tej chwili zmuszone jest wydatkować b. poważne sumy, na poczet czego Rada narazie wyznaczyła kredyt 1.025,000 marek.

Niezależnie od tego miasto zmuszone jest niezwłocznie zająć się budową nowej gazowni, gdyż obecna nawet w najlepszym razie nie ma możności dostarczyć potrzebnej ilości gazu.

W tym celu uchwalono przystąpić do przygotowania planów nowych zakładów gazowych, na co asygnowano mk. 100,000, powierzając wykonanie planów inż. Swierczewskiemu.

Złodziejskie manipulacje w młynach.

Kto okrada ludność? — Truciciele ludności.

(w) Aż nadto dobrze znanym jest fakt, że młynarze zawsze przywłaszczali sobie bezczelnie powierzone im do przemiału zboże. To wszakże, co dziś się dzieje, przechodzi już granice wszelkiej możliwości.

Od pewnego czasu, dostarczana dla wypieku chleba kartkowego, mąka — pod względem jakości swej — przedstawiała bardzo wiele do życzenia. Niekiedy zamiast mąki otrzymuje się zwyczajne otręby. Taką mąkę-otręby Komitet Rozdziału Chleba i Mąki dostarczył ostatnio dla kooperatywy „Łodzianin", która ten artykuł zwróciła, jako do wypieku chleba nie nadający się. To samo miało miejsce w kilku innych jeszcze kooperatywach.

Obecnie w XIII komisarjacie łódzkim wyszły na jaw fakty, które rzucają jaskrawe światło na przyczyny, skutkiem których mąka komitetowa musi być złą, musi składać się z samych otrąb.

W młynie Ratnera, pozostającym pod bezpośrednim nadzorem Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, z ramienia którego ustanowiono aż czterech kontrolerów z jednym nadkontrolerem i trzech młynarzy z starszym młynarzem, niektórym z tych funkcjonarjuszów zarzucono przywłaszczanie sobie systematycznie, odciąganej najlepszej mąki, którą wynoszono z młyna pod pozorem pobierania stałego wyznaczonego deputatu.

Jednakże deputat ten, wyznaczony po 12 funtów na robotnika tygodniowo — jak twierdzą naoczni świadkowie — dla kontrolerów i młynarzy znacznie przekraczał powyższą normę i jakość mąki, gdyż zamiast mąki przeciętnej jakości, defraudanci zabierali z młyna mąkę najpiękniejszą.

Zbadani w policji stróż młyna, Smolarski wraz z żoną swoją i niejaka Sędziakówna, przyznali, iż dla kontrolerów i młynarzy wynoszono znaczna ilości mąki bez żadnej kontroli.

Są dane, iż mąki takiej mogło być zabierane z młyna tego do ośmiu worków tygodniowo. Ujawni to dopiero dalsze śledztwo.

Młynarze, piekarze, łapownicy — oto jedni z tych trucicieli ludności, na których codziennie niemal zwracamy uwagę!

* * *

Podajemy wiadomość powyższą z zastrzeżeniem na odpowiedzialność naszego reportera, gdyż na wyzyskaniu podobnych faktów zależy samym właścicielom młynów, którzy wszelkiemi sposobami starają się uwolnić od przymusowego zarządu państwowego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Środa

Dziś Kunegundy
Jutro Kazimierza

Wschód słońca.	6 m. 45
Zachód „	5 m. 40
Wschód księżyca	4 m. 27
Zachód „	5 m. 32

Wspominki historyczne.

3. III. 1915. Rozpoczynają się walki pozycyjne brygady Józefa Piłsudskiego, w walkach tych okazują legioniści zalety doskonałych żołnierzy, a brygadjer zalety doskonałego dowódzcy.

Z życia organizacji N. Z. R.

Z Dzielnicy Górnej.

Komisja oświatowa Dzielnicy Górnej organizuje odczyt o kooperatywach. Odczyt odbędzie się w klubie Dzielnicy (Kątna 2) w dniu 4 marca b. m. o godz. 7-ej wieczorem. Prosi się o liczne przybycie.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Polsk. Towarz. Krajoznawcz.

W czwartek (jutro) o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji wycieczkowej Polskiego Towarz. Krajozn.

Porządek dzienny: 1) wybór zarządu sekcji wycieczkowej, 2) omówienie programu na rok 1920, 3) wolne wnioski.

W niedzielę najbliższą, 7-go marca, odbędzie się 1-sza w r. b. wycieczka do miejskich kolei elektrycznych. Zbiórka o godz. 10 i pół rano w lokalu towarzystwa.

Z Macierzy Szkolnej w Pabjanicach.

Zarząd Pabjanickiego Koła Macierzy Szkolnej zawiadamia, że w dniu 3 marca b. r. o godzinie 3 wieczorem w sali Domu Ludowego odbędzie się walne zgromadzenie członków Pabjanickiego Koła z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór prezydjum, 3) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania, 4) Sprawozdanie z działalności Koła za ub. 1919 rok, 5) Sprawozdanie Kasowe, 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7) Wybór 8 członków Zarządu Koła i 3 zastępców, 8) Wybór 3 członków do Koła Okręgowego, 9) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej, 10) Ustalenie normy wkładek członkowskich, 11) Wolne wnioski.

Zarząd Koła prosi wszystkich członków o punktualne przybycie. W razie braku quorum następne zgromadzenie odbędzie się o tej samej godzinie w dniu 10 marca bez względu na ilość członków.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ L. Solskiego.

Dziś na dochód Samopomocy przy Państwowej Szkole Handlowej żeńskiej odegraną będzie społeczna sztuka Björnson'a p. t. „Ponad siły" z udziałem L. Solskiego.

Jutro premiera świetnej satyry L. Blińskiego „Taniec czynowników", w której występuje cała galerja typów, na szczęście wymarłych już w Królestwie ze wspaniałym okazem „gubernatorem" na czele. W komedji udział przyjmuje cały zespół. W sobotę odbędzie się pożegnalny występ wielkiego artysty p. L. Solskiego w sztuce „Ponad siły" Björnson'a. Po południu o godz. 4 odegrany będzie „Pan Poseł" M. Fijałkowskiego.

Z miasta.

O racje opałowe dla urzędników i robotników miejskich.

(k) Urzędnicy i robotnicy miejscy mogą otrzymywać dodatkowo racje opału jedynie po przedstawieniu w Oddziale Opałowym Wydziału Zaprowiantowania Miasta odnośnych list imiennych, poświadczonych przez Wydział, z załączeniem kart węglowych, legitymacji chlebowych oraz paszportów.

Wobec tego, że wielu z urzędników osobiście załatwia sprawy, związane z otrzymywaniem kwitów, upoważniających do odbioru opału, tracąc w ten sposób nieprodukcyjnie czas, niniejszym polecamy załatwianie tych czynności przez specjalnie do tego upoważnionych pracowników poszczególnych wydziałów, ewentualnie oddziałów, nadmieniając, że robotnicy miejscy załatwiają czynności te przez swoich delegatów.

Brak nauczycieli na prowincji.

(k) Od chwili organizowania naszego szkolnictwa daje się odczuwać wielki brak należycie wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Brak ten szczególnie przejawia się w okręgach miejskich. Problem ten powinien być należycie przez władze i całe społeczeństwo rozpatrzony, ażeby tę palącą kwestję jaknajszybciej pomyślnie rozwiązać. Na ten temat możnaby pisać całe traktaty. Ponieważ nauczycielstwo o wyższych kwalifikacjach naukowych skupia się w większych miastach, więc też w miastach takich, jak Warszawa lub Łódź brak nauczycieli nie daje się tak odczuwać jak po wsiach, gdzie wieśniacy wybudowali sobie już szkołę, w zupełności urządzili (np. rawskim, miechowskim) a o nauczyciela doprosić się nie mogą.— Ministerjum W. R. i O. P. wydało inspektorom surowy nakaz, aby dla oszczędzania jednostek nauczycielskich i równomiernego rozdziału ich pomiędzy poszczególne gminy, każdego nauczyciela zatrudniono w liczbie 30 godzin tygodniowo, bez względu na oddział, który mu jest oddany.

Otwarcie giełdy łódzkiej.

(k) Wczoraj o g. 4 i pół po południu odbyło się uroczyste otwarcie giełdy pieniężnej w gmachu Siemensa, która po pięcioletniej przeszło, wojennej nieczynności wznawia swe prace.

Posad wolnych w Województwie niema

Wszystkie etatem Województwa przewidziane posady zarówno urzędników, jak i pomocniczych sił kancelaryjnych, zostały już obsadzone, posad wolnych niema żadnych, a powiększenie etatu personalnego Województwa nie jest w najbliższej przyszłości przewidziane. Mimo to wpływa codziennie wielka ilość podań o posady do Województwa, które będąc obecnie zajęte nader ważnemi pracami organizacyjnemi, nie jest zupełnie w możności na każde wniesione podanie z osobna odpowiadać.

Wobec tego Województwo zawiadamia, że wszystkie podania zostały zanotowane w założonym umyślnie na ten cel registratorze i w razie, gdyby w przyszłości wakowały jakieś posady przy Województwie, zostaną wzięte pod uwagę w miarę kwalifikacji kandydatów. Osoby, które do owych podań dołączyły jakieś załączniki, mogą się zgłosić po ich odbiór w Departamencie Prezydjalnym Województwa (ul. Ewangelicka 17, II p.) w godzinach urzędowych od 8 i pół do 3 i pół. W razie, gdyby powstało większe zapotrzebowanie sił urzędniczych dla Województwa lub urzędów mu podległych, nastąpi specjalne ogłoszenie.

Zajęcia dla inwalidów.

(w) Łódzka Sekcja komitetu opieki nad inwalidami wojennymi, wyjednywa dla tych ostatnich, w urzędach państwowych posady woźnych, listonoszów i t. p., w celu możliwego zapewnienia im kawałka chleba.

Mogą oni również za pośrednictwem Sekcji otrzymywać patenty na prawo sprzedaży tytuniu i wyrobów tytuniowych.

Wogóle jest pożądanem, aby inwalidzi w staraniach swych o uzyskanie jakiejkolwiek pracy i chleba kawałka posługiwali się pomocą i protekcją Sekcji Opieki, która chętnych do pracy i zarobkowania stara się umieszczać na odpowiednich stanowiskach i ułatwia inwalidom zdobycie niezależnego bytu.

Nominacja.

Delegatem Ministerstwa pracy i opieki społecznej na okręg VI-ty w Łodzi, obejmujący powiaty: łódzki, łaski i brzeziński, został mianowany Adolf Lewandowski, dotychczasowy zastępca delegata Wydziału niesienia pomocy dla bezrobotnych tegoż Ministerstwa. Biuro delegata mieści się przy ul. Piotrkowskiej nr. 150, tel. 1-34.

Sprostowania.

(r) We wczorajszej notatce o ofierze pracowników tramwajów dojazdowych wydrukowano mylnie 4 nazwiska ofiarodawców: B. Kozanecki 20 mk., M. Koralczyk 10 mk., Fr. Wierucki 10 mk., D. Raczyński 10 mk., A. Reszczyński 10 marek.

Zaznaczyć należy, iż ofiarę 300 mk. na flotę polską złożyli tylko pracownicy tramwajów dojazdowych na linji Łódź—Konstantynów.

Z Sejmu.

O zasiłki dla inwalidów. — Interpelacja posłów NZR w sprawie gwałtów antyrobotniczych na Pomorzu. — Różne.

Ogólne wrażenia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Min. Spraw Wojskowych złożył do laski marszałkowskiej projekt podwyżki zasiłków drożyźnianych dla inwalidów o 100 proc.

Po pierwszem czytaniu projekt odesłano do Komisji; w najbliższych dniach ma jednak wrócić na plenum izby, gdzie ma zapewnione poparcie.

Jak informują nas, podwyższona renta będzie w niektórych wypadkach wyższa od renty zastosowanej dla inwalidów w Niemczech.

Pod koniec posiedzenia posłowie Klubu NZR dr. Fichna i Tomczak złożyli nagły wniosek z powodu nadużyć i gwałtów, dokonywanych nad organizacjami robotniczemi na Pomorzu. Marszałek nie chciał dopuścić posła Pietrzyka do głosu.

Z tego powodu powstała w Sejmie gwałtowna burza i ostra polemika między posłami NZR a Marszałkiem. Ostatecznie odesłano wniosek NZR do komisji.

WARSZAWA 2 marca. (PAT). — Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Stanisław Grabski zabrał głos, celem odpowiedzi na zarzuty podniesione we wniosku nagłym przez p. Libermana przeciw komunikatowi Komisji zagranicznej. Pos. Grabski stwierdza, że komunikat został dosłownie ustalony w porozumieniu z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych.

Sejm przystąpił do dalszych rozpraw nad ustawą o odbudowie wsi, miast i miasteczek.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu z poprawkami p. Wierzbickiego, a rezolucję odesłano do Komisji, poczem na wniosek sprawozdawcy przyjęto ustawę w 3-ciem czytaniu.

Przystąpiono do 3-go czytania ustawy w sprawie inspektorów przemysłowych. W dyskusji p. Kiernik domaga się, aby rząd przy organizowaniu inspektoratów i mianowaniu inspektorów brał pod uwagę różnice, jakie zachodzą pomiędzy rolnictwem i przemysłem i odpowiednio do tego organizował inspektoraty i powoływał ludzi fachowych. Izba przyjęła ustawę w trzeciem czytaniu wraz z rezolucją p. Kiernika.

Z kolei przystąpiono do sprawy budowy kolei Sierpiec—Brodnica. Ustawę po przemowach posłów Wasilewskiego i Moraczewskiego przyjęto en bloc w 3-ch czytaniach wraz z poprawką posła Moraczewskiego.

Przystąpiono do sprawy utworzenia państwowych stypendjów dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych. Referentka p. Sokolnicka stawia wniosek, aby rząd w przyszłym budżecie wstawił odpowiednią kwotę na stypendja dla studentów wyższych zakładów naukowych. Wniosek, który popierał p. ks. Dachowski, został przyjęty.

Marszałek odczytał szereg wniosków nagłych, które odesłano do Komisji, m. in. wniosek p. ks. Pośpiecha w sprawie pruskiej władzy bezpieczeństwa na Górnym Śląsku, która dopuszcza się nadużyć i jest zamaskowaną armją pruską, wymierzoną przeciw Polsce. Nagłość wniosku uchwalono, a wniosek odesłano do Komisji dla spraw zagranicznych.

NZR zgłosił wniosek nagły w sprawie karygodnego postępowania władz administracyjnych na Pomorzu, wymierzonego przeciw Związkom zawodowym.

Na tem posiedzenie zakończono, następne we czwartek.

Bolszewizm na Litwie.

WILNO, 2 marca. (PAT) W Szakach powstał litewski komitet bolszewicki, na czele którego stoi komisarz.

WILNO, 2 marca. (PAT) Wedle danych urzędowych litewskich, podczas ostatnich rozruchów zginęło 15 żołnierzy, rany zaś odniosło 84. W Kownie utworzono komisję specjalną, mającą przeprowadzić śledztwo, oraz ukarać winnych. Na czele buntu stał niejaki Mickielmas, krewny prezydenta Smetony.

WILNO, 2 marca. (PAT) W nocy z 22 na 23 lutego zbuntował się oddział artylerji litewskiej, stacjonowany w Zyzmorach. Zbuntowani żołnierze usunęli dowódcę baterji. Władze przywróciły porządek.

WILNO, 2 marca. (PAT) Na dom komendanta w Szakach rzucono bombę. Wyniki eksplozji niewiadome. Szeregowcy I-go pułku litewskiego uciekają grupami w stronę Szak.

Spisz i Orawa w przededniu plebiscytu.

CIESZYN 1 marca (PAT). Dzisiejsze pisma śląskie donoszą z Nowego Targu. Nadeszły tutaj wiadomości, że wojska czesko-słowackie na Spiszu i Orawie otrzymały polecenie opróżnienia terenu plebiscytowego w ciągu 4 dni po otrzymaniu telegramu międzynarodowej komisji w Cieszynie, w którym oznaczony jest termin ewakuacyjny.

Strajk kolejowy we Francji trwa.

PARYŻ, 2 marca. (PAT). Havas. Ze Strassburga donoszą. Wydano hasło do strajku na linjach kolejowych sieci Alzacko-lotaryngskiej. Syndykat urzędników wzywa do nieprzerywania zajęć.

PARYŻ, 2 marca. (PAT). Havas. „Petit Parisien" donosi, że na stacji w Paryżu nieznani napastnicy napadli z rewolwerami na odchodzący pociąg ekspresowy. Zażądali oni od pracowników postawienia sygnału do zatrzymania pociągu. Urzędnicy oparli się napastnikom, którzy następnie zbiegli.

KRAKÓW 1 marca (PAT). Radjo (PAT) z Wiednia: W. B. K. donosi z Paryża: Z powodu strajku kolejowego dotychczasowy rozkład kursów nadpowietrznych został zawieszony. Wprowadza się natomiast codzienną służbę powietrzną na linji Paryż—Ljon, Marsylja, Paryż—Bordeau, Paryż—Frankfurt, Paryż—Bruksela, Paryż—Londyn.

LJON 1 marca (PAT). Radjo warsz. Strajk kolejowy trwa. Jednak w ciągu dnia sobotniego nie uczynił żadnych postępów. Sytuacja poprawia się stale na wielu linjach z wyjątkiem węzła orleanskiego, gdzie ruch pociągów był mniej ożywiony. Rząd przedsięweźmie środki by zapewnić aprowizację ludności.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 2 marca.

Front litewsko-białoruski:

Patrole nasze rozpędziły placówki bolszewickie w rejonie jeziora Osweja. Na wschód od Ptyczy odparliśmy posuwające się pod nasz front nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zresztą na całym froncie poważniejszych starć bojowych nie było.

Front wołyński.

Wypadem w rejonie Tupolec rozbiliśmy oddziały kawalerji bolszewickiej, biorąc jeden karabin maszynowy, 4-ch jeńców i znaczny materjał wojenny.

Front podolski.

Działalność patroli wywiadczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Z ostatniego posiedzenia Rady Ministrów.

WARSZAWA, 2 marca. (PAT). Na posiedzeniu w dniu 1 marca b. r. Rada ministrów przyjęła projekty ustaw o ludowych szkołach rolniczych męskich i żeńskich, o urządzaniu loterji i założeniu polskiej państwowej loterji klasowej, oraz o podwyżce dotychczasowych zasiłków dla inwalidów wojennych. Na posiedzeniu tem ustalono także poprawki rządowe do opracowanego przez Sejmową Komisję zdrowia publicznego projektu ustawy o ograniczeniach w obrocie handlowym napojami alkoholowemi.

Rada ministrów uchwaliła nadto utworzyć Urząd propagandy pożyczek państwowych i postanowiła podzielić województwo pomorskie, celem przeprowadzenia na jego terytorjum wyborów do Sejmu ustawodawczego.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu.

WARSZAWA, 2 marca (PAT). Dziś w drugim dniu rozprawy w sprawie o zabójstwo agitatorów bolszewickich, po zaprotokółowaniu wniosku obrony szeregowca Kasiora o oddanie go pod obserwację lekarską, jako zdradzającego objawy sadyzmu, przystąpiono do badania świadków. Pierwszy zeznawał były minister Ziemięcki, który pozostawał w stosunkach z Alterem, jako członkiem misji.

Internowanie nastąpiło z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych, a to na skutek doniesień wywiadowców tegoż ministerstwa, oraz żandarmerji, były bowiem poważne poszlaki, że misja ma na celu agitację bolszewicką. Nastąpiło badanie rotmistrza żandarmerji Okołowicza, który otrzymał polecenie wysłania misji z granic państwa Polskiego, oraz podpułkownika Pasławskiego, którego zdaniem, inicjatorem zabójstwa był porucznik Koy na własną rękę, był on bowiem człowiekiem stanowczej decyzji i często stawiał opór w spełnianiu rozkazów, z którego to powodu dochodziło nieraz do starć pomiędzy nim a świadkiem.

Porucznik Mitkiewicz podał jak został delegowany do przeprowadzenia rewizji w hotelu Brülowskim, podczas której znaleziono przy internowanych przeszło jeden miljon rubli. Dalej zeznawało cały szereg świadków, między innymi zeznawali także krewni zabitych.

Zwycięstwa NSR. w Wielkopolsce.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 2 marca. W ostatnich dniach w Poznańskiem odbył się cały szereg wieców, w których brali udział między innymi posłowie z klubu NSR. Na wszystkich tych wiecach Narodowa Demokracja i Chrześcijańska Demokracja poniosły klęskę. Rezolucje Narodowego Stronnictwa Robotników przyjmowane były z entuzjazmem.

Nareszcie równouprawnieni.

SOSNOWIEC, 2 marca. (PAT.) Komisja plebiscytowa zarządziła, aby narodowości polskie i niemieckie na obszarze plebiscytowym zrównane były pod względem prawnym. Zniesione będą wszelkie ograniczenia, tak zwane kagańcowe, oraz wszelkie prawa, któreby przeszkadzały swobodnemu przeprowadzeniu plebiscytu.

Tower przeciw robotnikom.

GDANSK, 2 marca (PAT). Prezydjum konferencji Związków zawodowych w Gdańsku zwróciło się do Towera z pismem, w którem zarzuca, że rozporządzenie Towera przeciw strajkom jest targnięciem się na prawo zrzeszenia się, jest wzięciem w opiekę pracodawców przeciw pracownikom.

Prasa niemiecka o plebiscycie na Mazowszu.

BERLIN, 2 marca. (PAT.) Starszy prezydent Prus wschodnich, August Winnig, oświadczył według „Vorwärtsu", na podstawie słów jednego z członków międzynarodowej komisji plebiscytowej, że na Mazowszu plebiscyt odbędzie się najpóźniej w lipcu lub sierpniu b. r.

„Vorwärts“ stwierdza przytem, że angielska załoga okupacyjna na Mazowszu pruskiem zachowuje się zupełnie poprawnie i że widoki plebiscytu są dla Niemców bardzo pomyślne.

Aprowizacja Gdańska.

GDANSK 2 marca. (PAT). U komisarza ententy Towera zjawiła się delegacja urzędników gdańskich oraz gdańskiego Towarzystwa konsumentów. Delegacja przedstawiła Towerowi ciężkie położenie aprowizacyjne Gdańska, prosząc go o pomoc.

Otwarcie kasy pożyczkowej w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 2 marca. (PAT) Wczoraj odbyła się tu uroczystość poświęcenia gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy udziale władz cywilnych i wojskowych, oraz przemysłu i kupiectwa polskiego.

Organizacja prasy niemieckiej w Polsce.

BYDGOSZCZ, 2 marca. (PAT) Wczoraj odbył się tu zjazd wszystkich redaktorów i dziennikarzy niemieckich Rzeczypospolitej polskiej. Postanowiono założyć związek prasy niemieckiej w Polsce z siedzibą w Bydgoszczy. Na czele związku stoi współpracownik „Neue Lodzer Zeitung“ Zimmerman.

Nad czem radziła Rada Najwyższa.

PARYŻ 2 marca. (PAT). Havas. Rada Najwyższa zastanawiała się nad sprawami finansowemi, ekonomicznemi oraz nad traktatem z Turcją w związku z rzeziami Ormian.

Uchwalono przedsięwzięcie środków mających niezwłocznie położyć kres dalszym ekscesom.

Badając sprawę drożyzny Rada przyszła do przekonania, że ludność niemiecka otrzymuje mniej niż połowę niezbędnych jednostek cieplikowych. Rada postanowiła zarządzić podobne badanie w Polsce oraz w innych krajach, odczuwających braki aprowizacyjne.

PARYZ 2 marca. (PAT). Havas. Ze wszystkich stron kraju rząd otrzymuje podania o przyjęcie ochotników w celu zastąpienia strajkujących kolejowców. Według „Echo de Paris“ rząd nakazał mobilizację kolejowców, pozostających obecnie na czynnej służbie wojskowej. „Journal“ podaje, iż policja otrzymała polecenie aresztowania najskrajniejszych agitatorów strajku.

Ruch bolszewicki we Włoszech.

BERLIN, 2 marca. (PAT) Radj. pozn. „Localanzeiger“ donosi z Lugano, że w prowincji turyńskiej strajkujący robotnicy obsadzili 2 fabryki tkackie i zorganizowali produkcję na własny rachunek. W wielkich centrach przemysłu włókniczego dokonano licznych aresztowań wśród robotników, celem przeszkodzenia ich zamiarowi przejęcia na własność wszystkich fabryk w kraju. W prowincji Ferrara strajkuje 80,000 robotników rolnych.

Wykrycie organizacji bolszewickiej w Badenie.

LYON 2 marca. (PAT). — Radjo wars. Policja Wielkiego Księstwa Badeńskiego wkroczyła w Durbach do lokalu, gdzie obradował międzynarodowy Kongres komunistyczny i aresztowała 89 uczestników. Aresztowano również kilku wojskowych kurjerów rosyjskich. Policja przejęła listy i telegramy, które stwierdzają, że Radek kierował służbą propagandy bolszewickiej.

Rozruchy w Japonji.

POLDHU, 2 marca. (PAT) Radj. krak. W Japonji wybuchły wielkie rozruchy robotnicze. Sytuacja ma być poważna.

O ekonomiczną odbudowę Europy.

LJON, 1 marca. (PAT). Radjo warsz. W sobotę Rada Najwyższa obradowała nad sprawami finansowemi. Jak podaje „Matin“ obrady te były bardzo doniosłe. Sprzymierzeni od chwili ukończenia wojny określili program ekonomicznej i finansowej odbudowy Europy. Oczekiwać można, twierdzi „Matin“, iż wkrótce linje wytyczne tego projektu będą określone.

Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

Zmiany w Min. Spraw Wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych podał jako kandydata na wiceministra p. Julјana Dunikowskiego, b. starostę w piotrkowskiem za okupacji a obecnie naczelnika wydziału w Min. Spr. Wewn. Jednocześnie podali się do dymisji szef sekcji ogólnej Iszkowski, szef sekcji samorządowej Sienkiewicz, szef sekcji bezpieczeństwa publicznego Urbanowicz. Ostatnia dymisja nie przyjęta. — Dwie pierwsze będą prawdopodobnie przyjęte.

Dymisja delegata polskiego przy komisji plebiscytowej.

Delegat rządu polskiego przy misji plebiscytowej w Cieszynie poseł Zamorski podał się do dymisji. Dymisja ta prawdopodobnie będzie przyjęta. Na miejsce to wymieniają kandydata posła Stanisława Grabskiego.

Porozumienie z koalicją w sprawie pokoju.

Korespondent „Pracy“ dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych Patek zaniechał ostatecznie projektów wyjazdu do Londynu i Paryża.

Porozumienie rządu polskiego z rządami ententy w sprawie pokoju z bolszewikami nastąpi na innej drodze.

Plany Sowdepji.

Moskiewska „Komunistyczna Prawda“ informuje, że w Moskwie odbyła się narada wojenna przywódców bolszewickich i dowódców armji czerwonych. Trockij proponował, aby narazie zaprzestać operacji wojennych w Europie i przerzucić siły do Azji.

Stanowisko to poparł Zinowiew, jednakże szef sztabu armji czerwonej wystąpił przeciw temu, proponując podjęcie wielkiej ofensywy przeciw Polsce. Ponieważ Lenin nie wypowiedział się w tej kwestji — ostatecznej uchwały nie powzięto. Obrady trwać będą nadal.

Rząd amerykański nie odpowie Rosji.

Z Kopenhagi donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nie zamierza odpowiedzieć na propozycję pokojową sowietów.

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. Frączkowskiemu. Korespondencje Wasze są już w drukarni, lecz z powodu chronicznego braku miejsca, jaki prześladuje nasze pismo — muszą one jeszcze zaczekać. W tych dniach stanowczo jednak zamieszczone będą.

Delegatom fabr. Widzewskiej. O zakupie drzewa przez Was podamy jutro.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Zwracamy uwagę naszych czytelników, że cena „PRACY“ zarówno w Łodzi, jak na prowincji, wynosi w sprzedaży ulicznej:

Za Nr. 4-o stronicowy (w dni powszednie) **45 f.**

Za Nr. 6-o stronicowy (w dni świąteczne) **50 f.**

i że sprzedawcy, żądający większej ceny postępują niesumiennie, gdyż otrzymują od nas wysokie ustępstwa, w zupełności wynagradzające ich pracę.

Nie należy przeto tolerować wyzysku i płacić ceny wyższej niż ta, która jest w nagłówku pisma wskazana.

Administracja.

Doroczne Ogólne Zebranie

Członków Stow. Spożywczego Urzędników m. Łodzi,

które z powodu przybycia małej liczby członków zostało odroczone, odbędzie się

w sobotę dnl 6-go marca r. b. o godzinie 5-ej po południu

w lokalu Związku Urzędników miejskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53.

Porządek dzienny:

1. Wybór prezydjum,
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1919,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4. Podział zysków,
5. Budżet na rok 1920,
6. Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu,
7. Powiększenie udziałów,
8. Wolne wnioski.

Wnioski członków składane być winny najpóźniej do dnia 5 marca r. b. w biurze kooperatywy.

Zebranie ogólne, jako zwołane w odroczonym drugim terminie, ważne będzie bez względu na liczbę osobnych. Z powodu ważności spraw konieczny jest najliczniejszy udział członków w zebraniu, o czem ponownie przypomina.

1—919 ZARZĄD.

Czy chcecie powiększyć naszą Ojczyznę?

Zdobyć dla niej drogę do morza?

Czy chcecie wyrwać z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny **kraj mazurski,** mierzący 11,000 km.², wraz z jego pół miljonem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i z 83000 rybnych jezior?

Złóżcie więc na ten cel w administracji naszego pisma, lub prześlijcie do Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie (ul. Czackiego 25).

choćby 1 markę.

Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny!

Ogłoszenia drobne.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ